

PIES RASOWY I JEGO HODOWLA W POLSCE

L'ELEVAGE DES CHIENS DE RACE EN POLOGNE

THE PURE BRED DOG IN POLAND

RASSEHUND UND SEINE ZUCHT IN POLEN

1937

ZESZYT II

REDAKTOR **MAURYCY TRYBULSKI**

WYDAWCY:
POLSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW PSÓW RASOWYCH
W OSOBIE SYLWESTRA STACHIEWICZA
WARSZAWA, UL. KOPERNIKA 30
TELEFON 201-38. KONTO P. K. O. 10.398

Drukarnia
PIOTR PYZIŃSKI
w Warszawie
Miodowa 8

O JAMNIKACH I ICH SZKOLENIU W N O R O W A N I U

Jamnik, również taksem zwany (po niemiecku der Dachshund, lub zdrobniale der Dackel, a właściwie der Teckel; po francusku le basset; po angielsku the badger dog) należy pod względem użytkowości do grupy psów myśliwskich. Posiada on wrodzony dar i pasję do kopania jam i stąd też pochodzi nazwa polska tej rasy — jamnik, zresztą najwlaściwsza. W myśliwstwie zaliczają jamniki do rzędu norówców, gdyż służą one do polowania, głównie na lisy i borsuki, które żyją w norach.

Uczeni dowodzili, że nazwa jamnika pochodzi od napisów „Tekal”, „Tekar”, lub „Tekuou” („Ognisty”), znalezionych pod rzeźbami psów tej rasy na nagrobku Tothmessa III w Egipcie. Twierdzenie to jednak okazało się mylne, gdyż te same napisy spotykano potem pod rzeźbami psów także innych ras. Jeżeli więc nazwa jamnika nie jest pochodzenia egipskiego, to budowa jego przypomina jednak do pewnego stopnia linie egipskie. Najprawdopodobniej zatem nazwa jamnika pochodzi albo od borsuka (dawna nazwa niemiecka „Dachskriecher”), albo od nory, jamy.

Stara ta rasa wywodzi się, według kinologów francuskich od wieków od krzywonożnych bassetów, które stanowią zrachiciałą formę dawnych psów gończych. Niemcy wprawdzie przychylają się do tego rodowodu, twierdzą jednak, że protoplastą jamnika musi też być bezwarunkowo stary brak i wskazują na taksobraka (die Dachsbracke), jako na pośrednią odmianę pomiędzy brakiem a jamnikiem.

Jamniki są w Niemczech najbardziej rozpowszechnione i bardzo lubiane, przede wszystkim w myśliwstwie. W Polsce jest sporo jamników, ale przeważnie chowanych jako psy pokojowe, a wiadomo, że rasa ta w domu najłatwiej się degeneruje.

Pierwszy dokładny opis jamnika pojawił się w Niemczech już z początkiem XVIII wieku. W pierwszej zaś połowie XIX stulecia wydał Dr. Reichenbach w Niemczech podobiznę różnych odmian jamnika, zarówno, krótko, jak też długo i szorstkowłosego, czarnego, żółtego, nakrapianego (łaciatego) i przegowanego, krzywo i prostognognego.

W każdym bądź razie jamniki o dzisiejszym typie wywodzą się dopiero od połowy XIX wieku. Z początku hodowano tylko odmiany krótkowłose, w drugiej zaś połowie XIX stulecia wyprodukowano w Niemczech długowłose, przypuszczalnie z krzyżowania ze spanielami, a dopiero z końcem XIX wieku ukazały się jamniki szorstkowłose, pochodzące przypuszczalnie z krzyżowania dwóch poprzednich odmian. Wszystkie te odmiany występują w różnych umaszczeniach. Z początkiem bieżącego stulecia wyhodowano w Niemczech jamniki karłowe (Zwergteckel), w tych samych odmianach pod względem uwłosienia i umaszczenia, co i duże, względnie normalne jamniki. Jamniki karłowe są to psy nie tylko pokojowe, ale i myśliwskie, szczególnie nadają się do polowania na królików i dla tego też nazwano je Kaninchenteckel (jamnik króliczy).

Jamniki są powszechnie znane z powodu swej charakterystycznej budowy o długim tułowiu na karykaturalnie niskich i krzywych nogach. Wysokość (w łuku) psów tej rasy zależna jest zasadniczo od ich budowy i wagi. Pod względem wagi zaś dzielą się jamniki na: ciężkie, powyżej 10 kg, średnie od $7\frac{1}{2}$ do 10 kg, lekkie do $7\frac{1}{2}$ kg i karłowe — do 4 kg. Suki wszystkich tych rodzajów są mniejsze i lżejsze od psów (samców).

Wzorowy okaz jamnika powinien oznaczać się następującym wyglądem — względnie budową: **głowa** długa, z góry i po bokach stożkowato zwężająca się w kierunku pyska, aż do końca nosa, o delikatnym profilu. Czaszka szeroka i płaska. Linia nosowa prosta, lub nieco garbata. **Nos** i nozdrza czarne, lub ciemne (zależnie od ogólnego uwłosienia). **Uszy** stosunkowo daleko na tyle głowy i przy tym wysoko osadzone, dosyé szerokie i długie, na końcu ładnie zaokrąglone, przednimi brzegami przylegają ściśle do policzków. **Ocza** duże, okrągłe, ciemne (zależnie od umaszczania), bardzo bystre, lecz łagodne.

Szyja dość długa, muskularna i sucha, bez fałd na podgardlu, przechodzi ładną linią do łopatek,

Tułów szeroki i długi, ku tyłowi nieco opadający. **Łopatki** szerokie, długie i skośne. **Zad** krótki, mocny. **Ogon** niezbyt wysoko osadzony, nieza długi, ładnie wyciągnięty, bez silniejszego zakrzywienia i nie za wysoko noszony, niezbyt bogato uwłosiony. **Przedramię** zwiędłe i muskularne. **Piersi** szerokie, długie i głębokie. Kość piersiowa gruba i wystająca.

Nogi przednie nieproporcjonalnie krótkie, mocniej zbudowane od tylnich, szeroko i prosto rozstawione, od góry do przegubu skierowane ku środkowi, a od przegubu wygięte na zewnątrz; z boku proste. Nogi tylnie dłuższe, z profilu i z tyłu proste. Łapy z przodu dość szerokie, skośnie na zewnątrz skierowane, z tyłu węższe i mniejsze.

Uwłosienie: 1) **krótkie** — gęste, gładkie i jedwabisto lśniące; 2) **długie** — gęste, lekko faliste i jedwabisto lśniące; 3) **średnie**, gęste, twarde i szorstkie. **Maść** czarna, względnie czarna podpalana (czyli dwubarwna), czerwona, względnie kasztanowata, brunatna, żółta, srebrno szara i nakrapiana; białe znaki na piersiach dopuszczalne. Jamniki nakrapiane (laciaste) nazywają Niemcy Tigerteckel (tygrysie). Ciekawe, że hodowcy niemieccy przez chów wsobny, u jamników osiągają bardzo dobre wyniki pod względem uwłosienia, a przede wszystkim umaszczania, uzyskując nadzwyczajną jednolitość kolorów, bez jakich-

kolwiek smug (na grzbiecie). Z łączenia osobników czarnych i kasztanowatych wychodzą u nich raz po raz brunatne i żółte, rzadziej srebrno-szare, a jeszcze rzadziej nakrapiane szczenięta. Od czasu do czasu zdarzają się też okazy białe, ale te ostatnie nie budzą naogół zainteresowania i nie znajdują amatorów. Rzecz oczywista, że przez celowe stosowanie łączenia wsobnego w hodowli tych psów, możnaby uzyskać jeszcze piękniejsze, względnie lepsze warianty.

Powysze cechy zewnątrzne dotyczą wszystkich dotychczas znanych odmian jamników, a zatem zarówno dużych, czyli normalnych, jak i karłowatych, o różnych rodzajach uwłosienia (krótkowłosych, długowłosych, szorstkowłosych różnorodnego umaszczania). Odchylenia od tych cech, względnie różnice pomiędzy poszczególnymi odmianami są następujące: jamnik długowłosy, oprócz powyżej opisanego typu uwłosienia na całym ciele, posiada też pióro na ogonie. Jamnik szorstkowłosy różni się od krótko i długowłosego tym, że jest nieco wyżej od nich osadzony, czyli ma wyższe (ale nie wysokie) nogi i mniej głęboką pierś, krzaczaste brwi i taką brodę na pysku. Poza tym uwłosienie ogólne (z wyjątkiem uszu, brwi i pyska) zupełnie jednolite, o przylegającym krótkim, twarzowym i szorstkim włosie, przeważnie grubym podszyciu.

Jamnik pomimo swych nieproporcjonalnie krótkich nóg w stosunku do długości tułowia, nie powinien być ani ograniczony w ruchach i niedołężnie gruby, ani też łasikowato szczupły.

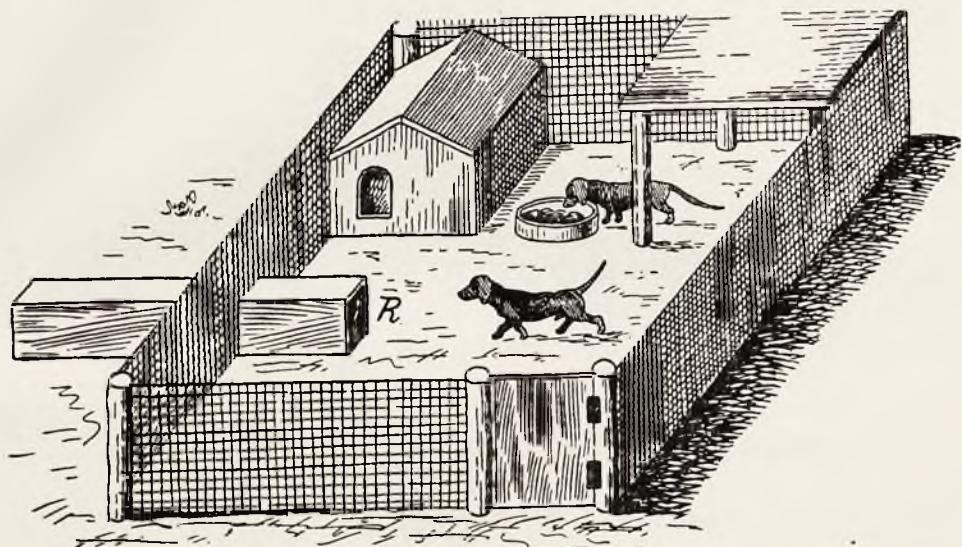
Wszystko, co powyżej podałem o pokroju jamnika, nie rości pretensji do miana oficjalnego standartu (wzorca) tej rasy; są to raczej wytyczne, względnie ogólny opis tego psa i jego odmian. Wzorzec bowiem dla tej rasy i jej odmian został już dawno ustalony zagranicą (przez Niemcy, a to przez ich Fachschaft i odnośnie Fachgruppen im RDH.), a jako taki, jest w kinologii ogólnie obowiązujący. Dlatego też nie powiem tu wad, ani przyczyn powodujących dyskwalifikację jamników pod względem

ich rasowości. Sądzę jednak, że na podstawie powyższego opisu tej rasy, każdy, nawet laik, potrafi sobie sam wyrobić odpowiednie pojęcie co do możliwych wad i powodów dyskwalifikujących poszczególne okazy.

Jamnika cechuje subtelna inteligencja i nadzwyczajna szybkość; są to bardzo zmysłne i pojętne, a nawet przebiegłe psy. Odznaczają się też bardzo dużą czujnością, dobrym wiatrem, odwagą, ostrością i ciepłotą, oraz wytrwałością. Jamniki znane są ze swej wierności i przywiązania. Znamienne, że psy tej rasy są jednakowo inteligen-

zgodzić się z tym, że jamniki, szczególnie młode, bywają niekiedy kapryśne. Jeżeli jednak ktoś umie się odpowiednio obchodzić z jamnikiem i wychować go, temu oddaje on pierwszorzędne usługi. Jamniki chowają się najlepiej w większych stadach, a przynajmniej parami.

Co do samej użyteczności różnych odmian jamników, należy mieć na uwadze, że wszystkie one posiadają pełną wartość użytkową, o ile budowa ich jest przystosowana do pokonywania trudności terenowych. Jamnik głęboko osadzony, a przy tym lekki budowy, będzie mógł wykony-



Ryc. 1. Ogólny widok papiarni przysposobionej do hodowli jamników (według „Geflügel Börse”).

gentne jak i suki, podczas gdy u innych ras bywa przeważnie odwrotnie. Może natomiast suki łatwiej, przedzej i lepiej przywiązują się do swych właścicieli, aniżeli psy. Dzięki tym wszystkim zaletom jamniki zaskarbiły sobie sympię nie tylko jako psy myśliwskie, ale także jako psy pokojowe, tym bardziej, że są one bardzo towarzyskie, co umieją odpowiednio wykorzystać dla siebie. Mimo to, niektórzy trzymający te psy, a przede wszystkim autorzy z zakresu kinologii, kwestionują powyższe zalety jamnika, jakoby z powodu jego uporu. Uważam ten sąd jednak za niesłuszny i dla większości okazów tej rasy nawet za krzywdzący. Natomiast jestem skłonny

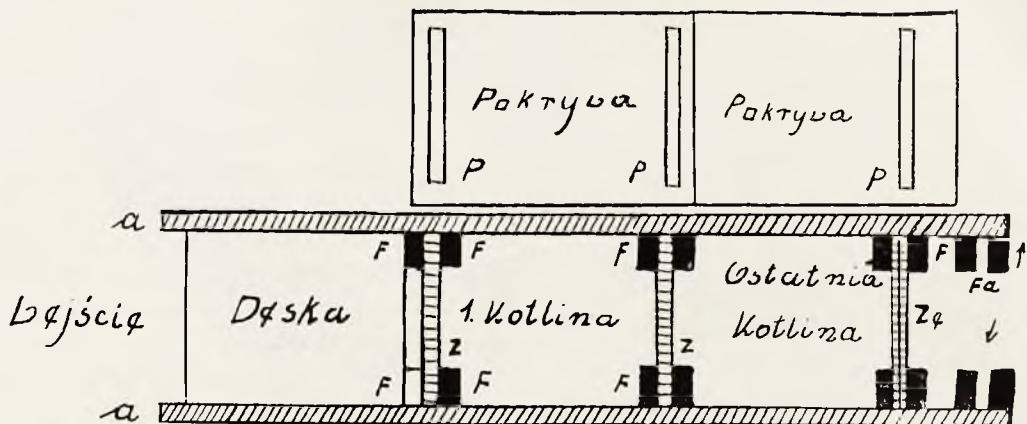
wać pracę pierwszorzędnie w lasach nizinnych, natomiast będzie zawodził w okolicach górskich. W tych ostatnich muszą być używane jamniki raczej nieco wyżej aniżeli głęboko osadzone, o silnej i muscularnej budowie. Psy, które muszą przebywać w ostrym klimacie, nie mogą mieć naturalnie całkiem gładkiej sierści; twardy i zwarty włos chroni w danym wypadku od chorób i pomaga ochronę do pracy. Jeśli się ten szczegół uwzględnia, otrzymuje się pełne wyniki w tresurze i wychowaniu. Różne odmiany umaszczenia są rzeczą gustu i nie mają zgoła żadnego wpływu na wartość użytkową. Sprawy umaszczenia stanowią zagadnienie raczej cha-

rakteru amatorskiego, szczególnie dla myśliwych.

W dzisiejszej hodowli jamników kładzie się coraz silniejszy nacisk na wymagania myśliwskie. Wymaga się bowiem od nich, nie tylko pracy w kopaniu jam (norowaniu) i tropieniu zwierzyny, ale także w pracy gończej, jako posokowca i t. p. Zadaniom tym może jamnik bardzo dobrze sprostać, bo z łatwością weźleża i wślizguje się do nor i wskutek tego nadaje się bardzo dobrze do polowania na lisy, borsuki i t. p. W sforze zaś, kilka jamników może się łatwiej uporać nie tylko z lisem i zajęcem, ale z grubszą zwierzyną, jak sarną i t. p.,

tunel (patrz rysunek Nr.1.) z desek, lub cementu (praktyczniejszy), długości 2 do 3 metrów, o szerokości i wysokości po 15 do 20 cm., którego wylot prowadzi na dziedziniec lub do ogrodu, przez który młody jarnik może opuścić swoje ogrodzenie. Przez to przyzwyczaja się on od wczesnej młodości do wkopywania i wślizgiwania się w ziemię i zatraca obawę przed podziemiem.

Wrodnego głęboka nienawiść jamnika do wszelkich drapieżników, musi być w nim za młodu obudzona i potęgowana, a to przez podrzucanie mu młodych królików, kotów, szczurów i t. p. Do ciętości bowiem musi się pies przyzwyczaić. Najlepszym



Rys. 3. Przekrój sztucznej nory używanej do tresowania jamników w norowaniu.

przy czym pracuję głosem. Wobec tych zalet uchodzi też jamnik w myślistwie, zupełnie słusznie, za psa wszechstronnie użytkowego.

Bardzo ciekawe uwagi i wskazówki co do szkolenia jamników w norowaniu znalazłem w znanydrobiowym wydawnictwie niemieckim „**Geflügel Börse**” („Giełda Drobowa”, Leipzig), którymi pozwolę sobie podzielić się z czytelnikami. Ażeby więc z młodego, często kapryśnego jamnika, zrobić dobrego norowca, musi się go traktować całkiem indywidualnie i od początku odpowiednio wychowywać. Jakkolwiek rasa ta posiada właściwie wrodzoną sobie pasję do kopania nor, to jednak „podziemie” jest dla młodego jamnika środowiskiem obcym. Z tego względu przy wychowaniu jamnika należy założyć w zagrodzie pawiarni

zaś i najskuteczniejszym przedszkolem dla wyrobienia w młodym jamniku potrzebnej wytrwałości w podawaniu głosu (ujadaniu) jest polowanie z nim par force (szczwanie). Gdy więc młody pies przejdzie szczęśliwie zmianę zębów, wówczas bierze się go do rewiru i pozwala mu się gonić zająca, lub sarnę. Zwierzyna ta zaś, jak wiadomo, mało sobie z tego robi, gdy taki mały „ujadacz” tropi jej ślady z większej odległości. Przez to zaś głos psa staje się coraz czystszy i wytrwalszy, przy czym wzmacniają się jego piersi i muskulatura.

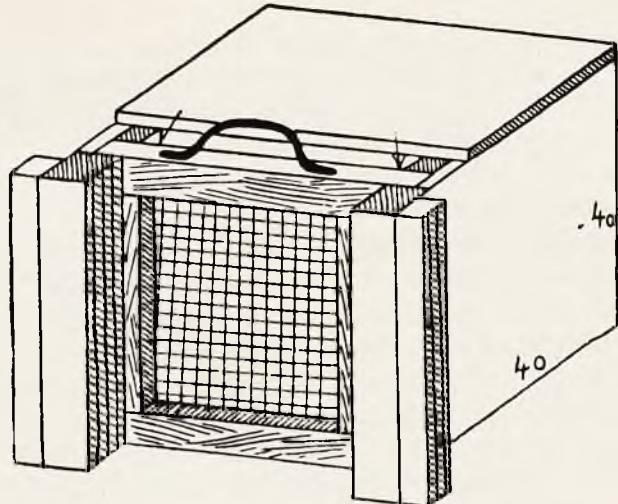
Gdy młody pies ma to już za sobą, wówczas używa się go przede wszystkim do sztucznego norowania. Najkorzystniej jest brać do tego równocześnie wyszkolonego już, starszego psa, którego zachowanie naśladuje młody pies. Ażeby zaś obudzić

w młodym psie zainteresowanie do lisa, wsadza się tego ostatniego do klatki (łapki, patrz rysunek Nr. 2), z przodu okratowanej. Towarzyszący starszy pies, musi teraz obszczekiwać lisa. Postępowanie to jest dla młodego jamnika nowością. Gdy jednak przekona się, że ta cała sprawa nie ma dla niego szkodliwych następstw, zaczyna przede wszystkim z pewnej odległości obszczekiwać lisa, stopniowo przesuwając się do klatki, a wreszcie zaczyna się podkopywać i wślizgiwać pod nią, oraz kasać kratę.

Przed oczyma młodego psa wyciąga się zasuwę od pierwszej kotliny i wpuszcza się lisa do sztucznej nory (patrz rysunek Nr 3). Potem zasuwa się przed lisem drugą kratę, tak, że znajdzie się on wskutek tego pomiędzy dwiema kratami. Ponieważ młody pies, według podanej metody, jest już od młodości swej oswojony (z tunelem) ze sztuczną norą, przeto będzie się w nią wślizgiwał i tym samym postępował za lisem, obszczekując go, naturalnie przez kratę. Po mniejszej 15 minutach warowania i ujadania psa, pozwala się lisowi cofnąć, wysuwając tylną i zasuwaną równocześnie drugą zasuwę, pomiędzy lisem, a psem. Jamnik przepędza lisa dalej, do ostatniej kotliny i znów warując naszczekuje. Nie należy jednak za długo ćwiczyć psa w ten sposób, wystarczy około 10 minut. Jeśli do tresury tej nie można dostać lisa, to zamiast niego można użyć także kota, lub szczura.

Często jednak popełnia się przy tym grube błędy. Przewodnik bowiem, mając przed sobą młodego psa, sądzi, że pies ten musi natychmiast warować tak, jak tego wymaga egzamin od norowca. To jest podejście fałszywe. Wytrwałość w norowaniu bowiem musi być potęgowana powoli, z czasem. Psa należy zawsze podczas pełnej jego pracy oderwać od roboty, bo tylko w ten sposób zostanie on wychowany na niezawodnego norowca, gdyż jego wrodzone zalety — ciętość i ostrość, muszą być obudzono i potęgowane.

Dalszy błąd przy szkoleniu norowców obiawia się w ten sposób, że pies wkopawszy się do ziemi, ze szczekaniem, nagle za-



Ryc. 2. Klatka — rodzaj łapki do umieszczenia lisa lub innego drapieżnika, użytego do tresury jamnika. (Według „Geflügel Börse”).

milka i niebawem opuszcza norę. Przyczyną tego być może, że piersi i gardło psa nie są dostatecznie zahartowane do przebywania w norze, a sam pies nie został odpowiednio do jego zdolności wyszkolony. Z drugiej jednak strony może się też zdziżyć, że przywiązanie psa do jego pana jest silniejsze, aniżeli pasja do polowania i pies wychodzi z nory, bo chce się tylko przekonać, czy jego przewodnik nie oddalił się. Stanowi to jednak błąd w wychowaniu psa.

Należy uważać, ażeby pies poza pracą w norze zachowywał się spokojnie. Nie należy pozwolić mu ani na szarpanie się na smyczy, ani na bieganie około nory, ani też na bezcelowe szczekanie.

Przy dobrym norowaniu psa, cierpliwość przewodnika jest kwestią decydującą. Każdy młody pies pracuje inaczej; u jednego obudza się pasja wcześniej, u innego później. Gwałt, ani bicie nie prowadzą do celu. Gdy jamnik wykona dobrze swoją robotę, wówczas musi być za to bezwarunkowo pochwalony. To zachęca go także na przyszłość do dzielnej pracy.

Jeżeli się postępuje w przytoczony sposób, wówczas można z jamnika zrobić dobrego i użytecznego norowca. Same dobre chęci, niestety wiele nie pomogą.

Warszawa, w czerwcu 1927 r.

P Ł O C H A C Z E

Płochaczami nazywamy grupę psów myśliwskich o wyglądzie legawca lecz na krótkich nogach, przeznaczonych do wypłaszania ptactwa z gęstych zarośli i w następstwie do aportowania sztuk zastrzelonych. Duże usługi myśliwemu może okazać tego rodzaju pies w odpowiednich warunkach, zwłaszcza podczas polowania na bażanty, ciełczewie itp. Psy omawiane nazywają na ogół — spanielami, co ma wskazywać na ich pochodzenie. Odpowiednie

niałych wyników zarówno pod względem użytkowym, jak i amatorskim.

Spaniele, na ogół, odznaczają się dobrym wiatrem, lubią i potrafią aportować, lecz nie wystawiają, czego się zresztą od tych psów bynajmniej nie wymaga. Wypłaszając zwierzę z zarośli na myśliwego oddają w ten sposób należytą przysługę, jak również aportując sztuki zastrzelone, których sam myśliwy w tych warunkach nie mógłby odnaleźć.



Piękne szczenięta angielskie Springer-Spaniele hodowli „Majar” (p. Marii Jarnuszkiewiczowej w Brześciu n./B.). Rodzice szczeniąt — „Cherry Brandy of Ware” (P.Z.H.P.R. A-III-452) oraz „Brave Lasse of Ware” (P.Z.H.P.R. A-III-453).

badania historii powstania tych psów wykazały, iż istotnie są one potomkami starych hiszpańskich psów myśliwskich. Niemniej jednak liczne odmiany dzisiejszych spanieli powstały bynajmniej nie na kontynencie lecz na wyspach brytyjskich, gdzie w szczególności interesują się tego rodzaju polowaniem. Hodowcy angielscy z wrodzonym sobie zamiłowaniem do hodowli zwierząt — potrafili wyprodukować nie tylko typowe okazy tej rasy psów, ale nadto doprowadzić ich hodowlę do wspani-

Układanie spanieli nie sprawia zbyt wielkiej trudności, o ile jest prowadzone umiejętnie. Ze względu na swą miłą powierzchowność i łagodność, spaniele cieszą się powodzeniem również jako psy pokojowe. Na wystawach angielskich spaniele zajmują jedno z dominujących miejsc. Rzecz oczywista, że wśród wystawianych okazów przeważają sztuki amatorskie. I nie ma w tym nic dziwnego — piękne te psy budzą powszechnie zainteresowanie i bynajmniej nie wychodzą z mody, jak-to

często się widzi wśród wielu innych psów rasowych.

Wszystkie odmiany spanieli, a jest ich dość sporo, można podzielić na dwie grupy: 1) większe (na wyższych nogach), nazywane na ogół **springerami** czyli skoczka- mi i 2) mniejsze (na krótszych nogach), nazywane **cockerami** (kokerami) czyli kogutami. Z punktu użytkowego można przeprowadzić jeszcze inny podział, a mianowicie na spaniele — lądowe oraz spaniele — wodne, w zależności od zastosowania w polu, tj. w czasie polowania, jedne pracują dobrze tylko na lądzie, inne idą doskonale do wody, a więc mogą mieć zastosowanie podczas polowania na ptactwo wodne.

wszakże, jak zresztą i inne spaniele, nie przeparty pociąg do gonienia zajęcy.

b) **Clumber - spaniele** — są cięższe i powolniejsze od poprzednich. Wysokość tych psów wynosi do 50 cm., a waga około 25 kg i więcej. Rzadko gonią ptactwo głosem, stąd nazywają je niemymi, szukają cierpliwie i starannie, odznaczają się jednak przeważnie dolnym wiatrem.

c) **Susseks - spaniele** — typu pośredniego między wyżej wskazanymi odmianami, a choć robią wrażenie psów ciężkich, są w rzeczywistości lekkie i łatwe do układania. Z natury są posłuszne i dobrze aportują.

d) **Field - spaniele** — są silniejsze i masywniejsze od Cocker - spanieli, odznacza-



Fragment z hodowli „Majar” w Brześciu n./B., szczenięta angielskie springer-spaniele po importach z Anglii.

Wśród spanieli lądowych najbardziej znane są: a) **Cocker - spaniele** — cieszące się największym rozpowszechnieniem po miastach, wśród hodowców psów wystawowych. Są to małe psy o wysokości nie przekraczającej 40 cm. i wadze od 9 do 12 kg. Francuzi dopuszczają do premiowania większe i cięższe psy, natomiast w Anglii i w Niemczech cenią psy mniejsze. Są to bardzo miłe, ruchliwe, przyjacielskie, wierne, przywiązane, czujne i posłuszne pieski. Wiatr mają często bardzo ostry i można je ułożyć do polowania z powodzeniem. Mają

ją się odpornością i wytrzymałością. Uszy mają zbyt nisko osadzone, co przeszkadza w pracy polowej.

e) **Springer - spaniele** — zwane springerami angielskimi lub też **welsh-spaniela-mi** — są wyższe od Cockerów i cięższe (ważą około 20 kg), odznaczają się zwartą, harmonijną budową i poważnymi zależami użytkowymi. Wskutek powyższego posiadają wielu zwolenników wśród myśwych. Są to energiczne i wytrzymałe w pracy polowej psy, dobrze aportują i nadają

się do polowania zarówno na terenie suchym, jak też i na błotnistym.

Wśród spanieli wodnych znane są **irlandzkie wodne spaniele** (Irish Water Spaniel) o wełnistej sierści na podobieństwo pudli. Psy te odznaczają się odpornością na zmiany atmosferyczne i doskonale pracują na terenach błotnistych. Niestety, wygląd irlandzkich spanieli bynaj-

mniej nie zachęca amatorów do ich chowu, są to bowiem psy o brzydkiej powierzchowności, robią raczej wrażenie dziwacznych kundli, niż psów rasowych, a to częstokroć decyduje.

Jak widzimy jest w czym wybierać *).

*) Bliższe szczegóły o spanielach można znaleźć w obszernej książce opracowanej przez M. Trybulsiego pod tytułem „Psy”.



S Z K O C K I E T E R R I E R Y



Szkocki terrier — „Betty”, suka P.Z.H.P.R. A-III-378, hodowli Maurycego hr. Potockiego, własność p. Kamili Kętrzyńskiej.



Szkocki terrier — zdobywca I nagrody na wystawie w Rydze w r. ub. (Sądząc z fotografii okaz ten u nas na wystawie miałby bardzo poważną konkurencję).

○ szkockich terierach, ich wzorcu, ocenie, pielęgnowaniu uwłosienia i przygotowaniu na wystawę wyczerpujące informacje zostały zamieszczone w Nr. 4 kwartalnika »Pies Rasowy i jego hodowla w Polsce« z roku 1936.

Kto abonuje ten wytworny kwartalnik wie dobrze co się dzieje w dziedzinie sportu kynologicznego.

KILKA UWAG O OWCZARKACH PODHALAŃSKICH

W związku z wzrastającym zapotrzebowaniem oraz modą na owczarki podhalańskie, nieliczni narazie hodowcy tej rasy wkraczają w okres forsownego jej rozmnażania. Mimo iż owczarki uchodzą za rasę starą występuje tutaj charakterystyczne bardzo nikt wyrównanie pogłowia, przy czym różnice eksterieru poszczególnych osobników są aż nadto rażące i jaskrawe. Zjawisko tego rodzaju jest wskaźnikiem słabego ustalenia cech rasowych i wyrazem niedostatecznie stosowanej selekcji.

Pośród owczarków podhalańskich spotykamy obok psów zwartych krępych, niedźwiedziowatych, egzemplarze o pokroju seterowatym; różnią się ponadto poszczególne osobniki od siebie kształtem głow oraz długością i jakością uwłosienia. Wiele indywidualów posiada żółtawy odcień sierści, a u niektórych występują nawet wyraźne żółte centki i łaty, zwłaszcza na uszach lub na grzbiecie. Liczne osobniki mają ponadto różowe nosy, jasną oprawę oczu albo przewisłe grzbiety, a prawie wszystkie są zbyt drobne i posiadają za silne przebudowane zady. Tę ostatnią cechę wyeliminować jest zresztą bardzo trudno, gdyż jest ona wspólna wszystkim górkim zwierzętom.

Wyliczone wady wskazują na konieczność bardzo ostrej selekcji i wymagają znacznej dozy dobrej woli, cierpliwości i samozaparcia ze strony hodowców. Gdyby jednak ograniczyć się wyłącznie do selekcji, materiał możnaby znakomicie wyrównać i to jednak wymagałoby kilkudziesięciu lat pracy, niewiadomo zaś czy dałoby pożądane wyniki np. jeżeli chodzi o poprawienie wzrostu, gdyż nasz owczarek zdrobniał na skutek złych warunków, którym podlegał przez zbyt dużą ilość generacji.

Pożądane cechy, jak duży wzrost, czystą białość, intensywną pigmentację oczu i nosa oraz jednolite uwłosienie, najłatwiej byłoby wprowadzić przez domieszkę krwi kuwasza a w poszczególnych wypadkach owczarkapirenejskiego. Pierwszy według opinii niektórych kynologów niemieckich jest tylko nizinną formą owczarków lip-towskich i podhalańskich, drugiego można uważać za idealną formę białego pasterskiego psa górkiego.



Szczenię owczarek podhalański — ciemna pigmentacja nosa i oczu. Wyraz pełen uwagi i skupienia.

Rasy te niezależnie zatem od swego bliższego lub dalszego stopnia spokrewnienia odpowiadają sobie eksterierem oraz właściwościami użytkowymi, stąd wniosek,



Szczenię, owczarek podhalański — piękna pigmentacja nosa i oczu. Wyraz beztroskiego spokoju.

że przekrzyżowanie ich nie powinno wnieść jakichś niespodzianek lub cech niepożądanych. Nawiąsem mówiąc, ponieważ psy są klasycznymi przedstawicielami zwierząt, których krzyżowanie przyczynia się do spo-

tęgowania użytkowości oraz powiększenia wymiarów ciała, domieszka krwi ras pokrewnych może wydać nadspodziewanie pomyślne rezultaty.

Należy jednak pamiętać, iż aby uniknąć rozszczepiania w następnych generacjach, pierwsze pokolenie mieszkańców powinno być łączone nie między sobą lecz z czystymi owczarkami podhalańskimi. Teoretycznie czyste owczarki podhalańskie otrzymamy dopiero łącząc mieszance 1-go, 2-go i następnych stopni z rasą czystą w przeciągu 8-u generacji; w praktyce jednak umiejętności dobór może już po 4-ech pokoleniach dać materiał stosunkowo wyrównany, dalsza zaś praca hodowcy polegać będzie na ustaleniu pożądanych, a często dzięki krzyżowaniu wprowadzonych cech. Przy krzyżowaniu dla otrzymywania mieszkańców 1-go stopnia należy zgrubszu przyjąć, że psy o krótkich kościach lepiej byłoby łączyć z owczakiem pirenejskim, psy rosłe z kuwaszem.

Dobre wyniki powinno dać również przekrzyżowanie mieszkańców: owczarek pirenejski × owczarek podhalański z kuwaszem. Psy stąd otrzymane łączone następnie z czystymi owczarkami podhalańskimi powinny w praktyce dać potomstwo o znakomitych walorach pokroju i dużej dzielności użytkowej.



W I A D O M O Ś C I Z Z A G R A N I C Y

Z NIEMIEC.

W języku niemieckim ostatnio wyszły bardzo cenne prace poświęcone zagadnieniu hodowli psów. Jedna z nich pod tyt. „*Welpe und Umwelt*” w opracowaniu Dr. Menzla w Linz a/D., druga pod tyt. „*Hundehaltung und Hundezucht in Deutschland und ihre Volkswirtschaftliche Bedeutung*” w opracowaniu Horst Anders w Berlinie. O ile pierwsza z wymienionych prac porusza ciekawe zagadnienie z zakresu biologii i psychologii szczeniąt o tyle druga traktuje zagadnienie hodowli psów w całości z punktu widzenia wartości gospodarczej dla kraju tej galiżji hodowli. Praca bardzo pouczająca zwłaszcza dla osób, które niedoceniają wartości psa w bilansie gospodarczym poszczególnych krajów.

Z ANGLII.

Hodowla psów w Anglii cieszy się wielką popularnością wśród najszerzych warstw społeczeństwa. Jako dowód tej popularności służyć może fakt, że w kraju tym wychodzi kilkanaście czasopism poświęconych zagadnieniom hodowlanym psa. Wielkie tygodniki, jak to „*Dog World*” oraz „*Our Dogs*” osiągają olbrzymi nakład nie napotykany w innych krajach. Niezależnie od powyższego zagadnienie hodowli psów interesuje całą prasę: dużo miejsca poświęcają hodowli psów. Jako przykład tego zainteresowania niech posłuży okładka bardzo poczytnego pisma rolniczego „*The Farmers Home*”, którego reprodukcję tutaj podajemy w zmniejszeniu na str. 14.

WYSTAWA PSÓW RASOWYCH W W A R S Z A W I E

Wdniach 8, 9 i 10 maja 1937 r. odbyła się w Warszawie na terenie Doliny Szwajcarskiej przy ulicy Szopena 3, doroczna wystawa psów rasowych, zorganizowana przez Polski Związek Hodowców Psów Rasowych przy udziale wszystkich klubów kynologicznych w Warszawie.

Do komitetu wystawy weszli: Maurycy Trybulski **prezes** wystawy, Konrad Antoszewski **dyrektor** wystawy; Sylwester Stachiewicz **sekretarz** wystawy. **Gospodarzami** poszczególnych działów byli: a) **w dziale psów myśliwskich** — pp. Józef Antoszewski, Jerzy Dylewski, Walenty Garczyński, Bazyli Przychodźko, Wacław Wattson; b) **w dziale terrierów** — pp. Edward Hayden, Anna Benińska; c) **w dziale psów obronnych** — pp. Stefan Błocki, Alojzy Grimm; d) **w dziale psów pokojowych** — pp. Tatjana Łoban, Sylwester Stachiewicz.

Nadzór lek.-weterynaryjny sprawował lekarz powiatowy Starostwa śródmiejsko-warszawskiego Dr. Stanisław Sienczewski. Udział w komisji lekarskiej przy oględzinach psów podczas przyjmowania na wystawę brał również Dr. Maksymilian Łabędź.

Do oceny psów zaproszono komisję rzeczników w składzie następującym: **Waldemar Marr** z Berlina dla oceny — pointrów, setterów, wyżłów niemieckich, spanieli, jamników i chartów:

Mr. Carlo Brasavola de Massa z Verony (Italia) dla oceny — bernardynów, wodolazów, dogów, owczarków staroangielskich, owczarków szkockich, komondorów, boxerów, terrierów oraz sznaucerów.

Inż. agron. Maurycy Trybulski z Warszawy dla oceny — owczarków polskich podhalańskich, owczarków nizinnych, gryfoników brukselskich, mopsów, pincerków długowłosych i krótkowłosych.

Nadk. P.P. Alojzy Grimm z Warszawy dla oceny owczarków niemieckich (alzackich).

Ppłk. Stefan Błocki z Warszawy dla oceny — buldogów angielskich, szpiców i pudli.

Zofia Vostrakowa z Czerniejewa dla oceny piesków pekińskich.

Dla wystawców przeznaczono następujące nagrody:

Medale złote, srebrne i brązowe Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych.

Pięć plakiet honorowych Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych dla najlepszych psów, urodzonych w kraju, wystawionych w klasie młodzieży i zapisanych do Księg Rodowodowych P. Z. H. P. Rasowych.

Medale złote, srebrne i brązowe Towarzystwa Hodowli Psów Myśliwskich dla pointrów, setterów oraz wyżłów niemieckich.

Diplomy, stwierdzające uzyskane przez psy stopnie oceny od Komitetu Pokazu.

Postument z brązu dla settra angielskiego — zwycięzcy wystawowego od Setter Klubu w Polsce.

Postument z brązu dla settra irlandzkiego — zwycięzcy wystawowego od Setter Klubu w Polsce.

Postument z brązu dla najlepszego psa lub suki, w klasie polowych zwycięzców wśród pointrów od Pointer Klubu w Polsce.

Plakietka honorowa, jako nagroda specjalna od hr. Carlo Brasavola de Massa.

Puchar zwycięstwa od redakcji kwartalnika „Pies Rasowy i jego Hodowla w Polsce” organu Polskiego Związku Hod. Psów Rasowych dla najlepszego psa na wystawie, zdobywcy certyfikatu na szampionat (C. W. C.) w r. 1937.

Postument z brązu dla drugiego zdobywcy certyfikatu na szampionat.

Medal dla najlepszego settra angielskiego psa w kl. I od Latvijas Mednicku Biedribas Kynologicznej Sekcji.

50 złotych dla hodowcy najlepszego psa owczarka niemieckiego lub airedale terriera, urodzonego w kraju, od Towarzystwa Miłośników Psa Służbowego.

Puchar dla wystawcy foxterriera ostrowłosego (psa lub suki), uznanego za najlepszego spośród psów tej rasy na pokazie od Marii i Edwarda Haydenów.

Wstęgi honorowe dla zwycięzców w poszczególnych rasach.

Wstęgi honorowe dla zdobywców certyfikatów na szampionat.

Pucharek za najlepszego psa rasy airedale-terrier od redakcji czasopisma „Mój Pies”.

SPOSÓB OCENY I NAGRADZANIA PSÓW USTALONO NASTĘPUJĄCY:

1. Ocena psów i suk w każdej klasie dokonywa się oddzielnie. W wypadkach, gdy do danej klasie zgłoszono mniej, niż trzy okazy, ocenę psów i suk dokonywa się wspólnie.

2. Ocenę i nagradzanie psów w każdej klasie dokonywa się drogą porównawczą z uwzględnieniem oceny indywidualnej.

3. Na podstawie indywidualnej oceny każdy, pies otrzymuje kwalifikację według następującego stopniowania: „doskonały”, „bardzo dobry”, „dobry”, „dostateczny”, „niedostateczny”.

4. Na podstawie oceny porównawczej następuje uszeregowanie psów w każdej klasie i przyznanie w kolejności odpowiedniego miejsca, o czym robi się adnotację w karcie oceny, którą otrzyma wystawca psa.

5. Psy i suki, które zdobyły pierwsze trzy miejsca przy ocenie porównawczej w kl. I, przy konkurencji co najmniej 4 okazów w każdej płci mogą otrzymać medale trzech stopni — złoty, srebrny i brązowy z tym jednak zastrzeżeniem, że medal złoty może otrzymać pies, który zdobył pierwsze

miejsce w konkurencji przy ocenie indywidualnej — „doskonały” **Medal srebrny** — przy ocenie indywidualnej nie mniej, niż „bardzo dobry” **medal brązowy** przy ocenie indywidualnej nie mniej niż „dobry”.

Naprzkład gdy stają do konkurencji psy, które otrzymały jednakową ocenę indywidualną, dajmy na to, „doskonały” — to w zależności od otrzymanych miejsc mogą uzyskać w kolejności — medale: złoty, srebrny i brązowy. Innymi słowy w jednej klasie nie może być przyznane więcej niż jeden medal złoty, jeden srebrny i jeden brązowy niezależnie od jakości konkurujących psów.

6. Cenne i specjalne nagrody mogą być wydawane według przeznaczenia i niezależnie od wyników porównawczej oceny.

7. Ustala się ponadto tytuł „**Zwycięzcy**” w poszczególnych rasach, który uzyskać może najlepszy okaz w klasie otwartej w danej rasie, o ile do konkurencji staje conajmniej pięć psów.

8. Psy, które uzyskały ze stopniem „doskonały” pierwsze miejsce w klasie otwartej przy konkurencji składającej się conajmniej z sześciu sztuk, o ile zaśługują na specjalne wyróżnienie, mogą otrzymać według uznania sędziego „**Certyfikat na Szampionat**” (C. W. C.).

9. Zdobycie na wystawach trzech certyfikatów na Szampionat nadaje psu automatycznie tytuł „**Szampiona wystawowego**”.

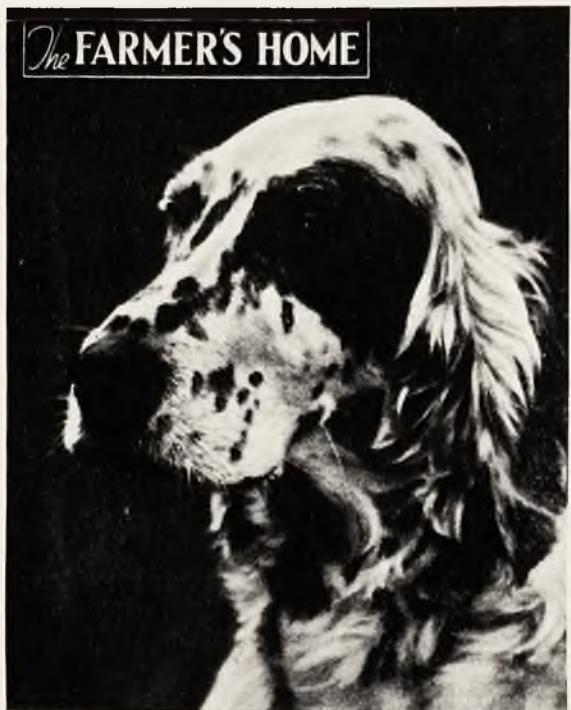
10. Psy ras myśliwskich mogą uzyskać tytuł „**Szampiona Wystawowego**” tylko w tym wypadku, gdy odpowiadając warunkom wyżej wymienionym, posiadają nadto nagrodę na próbach lub konkursach połowych.

11. Psy nie posiadające redowodów zarejestrowanych w Związkach Kynologicznych w kraju lub za granicą są oceniane narówni z innymi psami oraz otrzymują ocenę indywidualną i miejsce w konkurencji, lecz nie mogą otrzymać ani tytułu „**zwycięzcy**” ani żadnych nagród w naturze.

12. Ocena eksponatów przez sędziów nie podlega zmianie. Decyzja sędziów, opublikowana na pokazie jest ostateczna i nieodwoalna. Wystawca nie może z tytułu oceny eksponatu, z której jest niezadowolony, wnosić żadnych sprzeciwów i protestów.

Na wystawę zgłoszono ogółem około 200 psów, a więc znacznie więcej niż w roku ubiegłym. Trzeba również stwierdzić, że ogólny poziom wystawionych psów był lepszy niż na wystawach poprzednich. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, gdyż zainteresowanie chowem psa rasowego bezwątpliwie wzrasta z roku na rok, dobór też rozpłodników jest bardziej celowy.

Obserwując pogłowie psów w Warszawie oraz w naszych większych osiedlach zauważać nietrudno, iż ilość psów rasowych



Reprodukcja okładki tygodnika „The Farmer's Home”, poświęconego zagadniemu życia rolników angielskich.

wzrosła wyraźnie w latach ostatnich. Inna rzecz, że wielu miłośników psów rasowych wstrzymuje się od udziału w wystawach z różnych względów, i bynajmniej nie dla tego, że organizacja tych wystaw im nie odpowiada, jak to starają się niektórzy imputować organizatorom wystaw, lecz głównie dla tego, że jedni nie chcą lub nie mogą ponosić kosztów związanych udziałem w wystawie, inni nie rozporządzają wolnym czasem, który mogliby poświęcić wystawie, inni wreszcie uważając, iż trzymają psa dla

naprzkład, wystawach drobiu bywa po 20.000 okazów. Równie olbrzymie bywają tam wystawy ptaków śpiewających, pszczół ryb i t. d. Czy było by u nas do pomyślenia, aby pismo poświęcone wyłącznie hodowli kanarków miało 50.000 abonentów!, jak to ma miejsce w Niemczech i Anglii? Przez niewiele pism codziennych u nas może się poszczęścić taką ilością abonentów. Wszystko to się wiąże ze sobą. W Niemczech, Anglii i innych krajach psami zajmują się różnorodne organizacje, a w szcze-



Skey-terrier „Ali” p. Marii Rotwandowej. Na wystawie w Warszawie w r. 1937 — ocena bardzo dobry oraz medal srebrny Pol. Zw. H. P. Ras.

siebie i nie chcą ani go pokazywać, ani zdobywać zań żadnych nagród. Trzeba tu dorzucić jeszcze grono osób, które nie mogą darować sędziom wystawowym, iż ich psy zostały zdeklasyfikowane, względnie zdobyły mniej zaszczytne odznaczenia i wskutek tego rezygnują z udziału w następnych wystawach. Wszystko to jest ludzkie i wszędzie ma miejsce.

Nie należy atoli porównywać naszych wystaw psów z wystawami niemieckimi, lub angielskimi, bo w tych krajach istnieje specjalne zamiłowanie do wystaw wszelkich zwierząt i każda wystawa tamtejsza bywa obsyłana bardzo silnie. Na tamtejszych,

górności hodowle drobiu i innych małych zwierząt i to jest zupełnie zrozumiałe i celowe. W Niemczech hodowlę psów podporządkowano właśnie centrali hodowców drobnych zwierząt (drobiu, królików, kóz, dzikich zwierząt futerkowych i t. d.) — „Reichsverband für Kleintier und Pelztierzucht”. U nas istnieją tendencje wręcz przeciwnie. Czy to ma być celowe? Czy w ten sposób można dojść do rozwoju hodowli psa rasowego, jak każda organizacja będzie działać tylko na własnym podwórku i wszystko oświetlać pod własnym kątem widzenia? Hodowla psów nie może być oderwaną od hodowli drobnego inwentarza

lecz iść wspólnymi drogami rozwoju. Trzeba budzić zamiłowanie do hodowli psa rasowego wykorzystując wpływy organizacji rolniczo-hodowlanych, które posiadają najlepiej zorganizowany aparat na terenie całego kraju i największe wpływy.

Trzeba popierać pokazy psów rasowych organizowane przy wystawach drobiarskich, bo pokazy takie odegrają najlepiej swą rolę propagandową. Nie każdy miłośnik psa rasowego ma możliwość przyjazdu do Warszawy na wystawę psów, ale gotów jest

obecnej mody silniej reprezentowana była grupa terrierów. Psy myśliwskie typu myśliwskiego ilościowo zajęły przeszło 32% okazów w stosunku do innych ras.

Wśród psów służbowych wydzielała się bardzo korzystnie grupa psów Głównej Komendy Policji Państwowej, która wzbudzała ogólne zainteresowanie zwiedzających wystawę. Popisy tresury tych psów, prowadzone przez st. p. Fitza pod ogólnym kierunkiem Nadk. Grimna — kierownika Sekcji Psa Służbowego Pol. Zw. Hod. Psów



West Highland White Terriery — Cz. i J. inż. Kanelbaum. „Sonnachan-Sandy” P.Z.H.P.R. A-III-342, ocena — b. dobry oraz medal srebrny. „Ellie Moonbeam of Shulista” P.Z.H.P.R. A-III-336, ocena b. dobra oraz med srebrny P. Z. Hod. P. Ras. „Jolly Boy” (A-III-342 oraz A-III-336).

wziąć udział w lokalnym pokazie prowincjonalnym zorganizowanym przy pokazie drobiu. Przecież hodowla koni, bydła, owiec i t. d., rozwija się bynajmniej nie przez organizowanie wielkich wystaw ogólnokrajowych lecz przez pokazy i przeglądy lokalne oraz propagandę celowo prowadzoną przez aparat hodowlany organizacji rolniczo-hodowlanych. Nie unikajmy tych metod, które zdały egzamin swej dojrzałości w warunkach naszej rzeczywistości. —

Powracając do ostatniej wystawy warszawskiej należy podkreślić, iż reprezentowane były psy należące do zespołu 37 różnych ras. Zgodnie z tendencjami

Ras. — wykazywały zalety tych psów oraz umiejętną ich tresurę.

Otwarcia wystawy dokonał General Kordian-Zamorski, Komendant Główny Policji Państwowej dając tym wyraz zainteresowania inicjatywą organizatorów wystawy. Prezes M. Trybalski w przemówieniu swym podczas aktu otwarcia wystawy podkreślił właśnie ten fakt, uważając go jako bodziec dla hodowców psa użytkowego do wzmożenia pracy na tym odcinku hodowli.

Wystawa wypadła w dni pogodne i słoneczne, to też ilość osób, które zwiedziły wystawę była bardzo znaczna.

Na likwidacyjnym posiedzeniu Komite-

tu wystawy z udziałem Komisji Rewizyjnej, odbytym w dniu 10 czerwca r. b. na wniosek p. Józefa Skrzypka — przedstawiciela Komisji Rewizyjnej — zebrani przedstawiciele klubów biorących udział w wystawie wyrazili Komitetowi Organizacyjnemu wy-

stawy z p. prezesem M. Trybulskim na czele gorące podziękowanie za sprząstne i należyte zorganizowanie wystawy, której wyniki świadczyły o dużym wysiłku ze strony członków Komitetu poniesionym bezinteresownie dla dobra sprawy kynologicznej.



PSY MYŚLIWSKIE NA WYSTAWIE W W A R S Z A W I E

Tegoroczna wystawa psów odbyta w Warszawie w dn. 8—10 maja mało różniła się od zeszłorocznnej, o ile nie brać pod uwagę tego rodzaju sprzyjających warunków, jak piękna pogoda, która towarzyszyła wystawie oraz lepsze pomieszczenie. Ogólna ilość psów wzrosła w stosunku do roku zeszłego lecz nie na tyle, jak by się tego należało spodziewać. Widocznie zainteresowanie hodowlą psa rasowego w Polsce jest jeszcze niewielkie.

W stosunku do roku ubiegłego wzrosła na wystawie ilość setterów angielskich lecz ogólny poziom tych psów okazał się niewysoki. Panuje tu, jak widać, wyłącznie typ psa wystawowego, co zresztą potwierdziły wyniki ostatnich konkursów polowych, odbytych w Radzyminie, gdzie spośród dwunastu angielskich setterów, które brały udział w zawodach, jedynie tylko „Surpris Jocker” wykazał, że może być użytecznym na polowaniu.

Ogólna ilość pointrów okazała się mniejszą niż na wystawie poprzedniej, gdyż w r. ub. było ich 24 sztuki podczas, gdy w r. b. tylko 17 sztuk. Podobnie, jak i w r. ub. sztandar najlepszego psa w tej rasie zdobył czarno-biały „Rhum” p. K. Antoszewskiego. Ale i ten pies w porównaniu z r. ub. wykazał mniej niż należało

oczekiwać od niego. Gdy w r. ub. posiadał dość substancji jak dla szesnastomiesięcznego psa, to w r. b. wiele mu jej nie przybyło. Jest to zdaje się czuła a przytem niebezpieczna strona dzisiejszych polskich pointrów. Ze wszystkich wystawionych pointrów tylko „Blackfield Kalif” oznaczał się przy swym stosunkowo małym wzroście dostateczną ilością masy i kości, gdy natomiast inne sztuki były bardzo wiotkie.

Przyczyn tego zjawiska należy szukać w złym wychowaniu i nieprawidłowym utrzymaniu rozpłodników. Jeśli na tę stronę nie będzie zwrócona należyście uwaga, to pointry w Polsce równie szybko zanikną jak powstały.

Wyżły niemieckie pokazano w znikomej ilości bo zaledwie w ilości trzech sztuk, co w żadnej mierze nie odpowiada ilości chowanych psów tej rasy w Polsce. Niemniej jednak wszystkie wystawione sztuki należy zaliczyć do liczby rasowych psów zasługujących na wysoką pochwałę.

Natomiast spaniele nie mogły olśnić swymi walorami. Były wśród tychże kilka bardzo dobrych okazów lecz specjalnie wybitnych nie było.

Wyniki oceny były następujące:

POINTRY.

KLASA MŁODZIEŻY — PSY.

„**Backfield - Kalif**”, czarn. biały. 13 miesięcy. Wystawca A. Kalicki. Typ dobry, również dobra głowa, lecz małe wargi i uszy nie przylegają dość ścisłe. Jak dla młodego psa dużo substancji, dobry kościęc, dobre barki i grzbiet. Bardzo krótka tylna partia tułowia, wskutek czego zad zbyt prostopadły. Ogólna ocena — **bardzo dobry**.

„**Drop**”, czarn. biały. 13 miesięcy, wystawca A. Chyliński. Typ bardzo dobry. Bardzo ładna niezbyt szeroka głowa z prawidłowym długim guzem potylicowym. Oczy nieco otwarte. Dobra szyja oraz barki. Za wąski w piersiach i rozcięgnięty w partii nerkowej. Najlepszy w swej klasie w ruchu. Ocena — **bardzo dobry**.

„**Irún**”, biały brąz., 9 miesięcy, wystawca K. Antoszewski. Typ dobry, głowa niezła, lecz oczy jasne. Dobra kość, dość umięśnienia, zad prosty. Umaszczenie nierównomierne. Zdaje się być w przyszłości psem grubego składu. Ocena — **bardzo dobry**.

„**Splendor Aqwil**”, czarny, 9 miesięcy. Wystawca A. Brudnicki. Typ przecienny, głowa grubego składu, zbyt szeroka czaszka, krótki guz potylicowy. Oczy jak dla psa czarnej maści zbyt jasne. Barki mierne a zad prosty. Dotychczas kości nie zawiłe. Ocena — **dobry**.

„**Ikar**”, brunatny, 9 miesięcy. Wystawca Dr. L. Barysz. Typ bardzo dobry, głowa również. Oczy bardzo jasne, szyja dobra, pierś mało opuszczona i zbyt wąska w obwodzie. Zbyt dłuża nerka, nogi przednie krzywe. Mało substancji i kości. Ocena — **dobry**.

„**Splendor Gach**”. Typ przecienny, głowa niezła, barki i zad dość proste, w łokciach rozchylenie i zły układ przednich nóg w ogóle. Ocena — **dobry**.

KLASA OTWARTA — a) Psy.

„**Rhum**”, czarn. biały, 27 miesięcy. Wystawca K. Antoszewski. Typ doskonały, byłaby dobra głowa, gdyby kość potylicowa była dłuższa a czaszka szersza. Dobre bari,

dość opuszczona pierś, dobry grzebień, lecz cokolwiek rozcięgnięty w partii nerkowej. Substancji jak dla psa dorosłego nieco za mało. Ocena — **doskonały**.

„**Ralf II**”, żółty. biały. 27 miesięcy. Wystawca J. Antoszewski. Typ bardzo dobry, głowa dobra, czaszka w miejscu między uszami mogła by być nieco węższa oraz było by pożądane aby guz kości potylicowej był nieco dłuższy. Uszy osadzone zbyt nisko jak u foxhounda, barki nie dość pochyłe, dobre kości, bardzo dobre żebra, pierś dość statecznie opuszczona, dość substancji. Zad powinien by być mniej obwisły. Ocena — **doskonały**.

„**Semper-Dux**”, czarn. biały. 25 miesięcy. Wystawca Dr. S. Klawe. Typ nie bardzo dobry. Głowa niezła, lecz czaszka zbyt szeroka a kość potylicowa zbyt krótka. Oczy dobre. Barki mierne, gdyż łopatki zbyt krótkie. Kość dobra, tylna partia tułowia powinna być dłuższa. Ocena — **bardzo dobry**.

„**Blackfield-Kalif**” — patrz klasa młodzieży. Ocena — **bardzo dobry**.

„**Trening Dżek**”, czarn. biały. 34 miesięcy. Wystawca S. Luboradzki. Typ bardzo dobry, głowa przeciętna, wobec zbyt szerokiej czaszki i zbyt krótkiej kości potylicowej. Oczy dobre. Piersi rozwarte jak u buldoga. Barki proste, gdyż kość ramieniowa zbyt krótka. Zad prosty, kości i substancji dość. Ocena — **dobry**.

b) Suki.

„**Hera**”, żółty. biały. 51 miesięcy. Wystawca J. Grymiński. Typ bardzo dobry, głowa dobra, szyja z podgardlem, oczy zlekka wytrzeszczone. Kość dobra, substancji dość. Rozcięgnięta w partii nerkowej, reszta zbudowana bardzo dobrze. Ocena — **doskonała**.

„**Biba**” czarn. biały. 50 miesięcy. Wystawca S. Kronenberg. Typ doskonały, przepiękna głowa, dobre oczy, doskonałe barki, rozcięgnięta w partii nerkowej. Zbyt krótka tylna partia tułowia, zad obwisły. Ocena — **doskonała**.

„**Era**”, żółty. biała, 20 miesięcy. Wystawca W. Guzik. Typ przecienny, głowa przecięt-

na, szeroka czaszka, krótka kość potylicowa, nieco za małe wargi, dość proste barki, zbyt cienkie kości nóg, reszta zbudowana prawidłowo. Ocena — **bardzo dobra**.

„**Trening Lita**”, czarno-biały. 23 mies. Wystawca S. Modliński. Typ dobry, głowa dobra, wargi nieco za małe, zbyt długie uszy jak u braków. Niezłe barki, zad prosty wskutek tego, że golenie krótkie oraz tylna partia tułowia nieco za krótka. Zbyt krótkie żebra zarówno średnie jak też rzekome (luźne). Ocena — **bardzo dobra**.

„**Gerston Junona**”, czarn. biały. 26 mies. Wystawca J. Lange. Typ kiepski, brzydka głowa o ostro zakończonej kości potylicowej, mierne barki, krótka tylna partia tułowia wskutek czego prosty zad. Ocena — **dobra**.

„**Aza**”, czarna, 6 lat i 9 mies. Wystawca W. Gębalski. Typ nieszczególny, głowa nieprawidłowa o zbyt szerokiej czaszce i krótkiej kości potylicowej. Barki proste, gdyż kość ramieniowa bardzo krótka. Zbyt prostopadły zad, bowiem kości goleniowe zbyt krótkie. Ocena — **dobra**.

SETTERY ANGIELSKIE.

KLASA MŁODZIEŻY — **Psy**.

„**Wuka Ares**”, 12 mies. Wystawca Witold Góra. Typ dość dobry, głowa niezła. Niezłe barki, grzbiet i zad. Nie posiada cech wydatnych, wszystko przeciętne, ale nie ma błędów. Charakter posiada bojaźliwy. Ocena — **bardzo dobry**.

„**King Boria**”, czarn. biały. Wystawca Dr. J. Borowski. Typ bardzo dobry, również dobra głowa. Zbyt rozciągnięty w partii nerkowej, zad prosty, golenie zbyt krótkie. Ocena — **bardzo dobry**.

„**Wuka Jakpan**”, 13 mies. Wystawca Wł. Karsch. Typ nie nadzwyczajny, głowa również mało ciekawa o krótkiej i ostrej kości potylicowej. Kościec dobry, zbyt krótka tylna partia tułowia oraz krótkie golenie. Dobre plecy i grzbiet. Uszy nieprawidłowe. Ocena — **bardzo dobry**.

„**Wuka Eros**”, 13 mies. Wystawca Inż. Wł. Karsch. Typ dobry, głowa niezła, zad zbyt obwisły i prosty, golenie zbyt krótkie. Barki prawidłowe. Ocena — **bardzo dobry**.

„**Rek z nad Prosną**”, 15 mies. Wystawca A. Brudnicki. Typ przeciętny, głowa niezła, oczy zlekka odkryte. Za wysoki na nogach. Przy jego wzroście posiada za mało substancji. Barki przeciętne, zad obwisły, krótkie golenie, szczeka buldozia. Ocena — **dobry**.

„**As**”, 8 mies. Wystawca Roman Rezler. Bardzo dobry typ, dobra głowa, wargi nieco za małe, barki proste wskutek zbyt krótkich łopatek; zad obwisły, prosty. Ocena — **dobry**.

KLASA OTWARTA — **Psy**.

„**Bronir Imć Manru**”, 2 lata 9 mies. Wystawca B. Staszewski. Doskonały typ, piękna prawidłowa głowa, dość kości i substancji mięsnej. Naogół bardzo dobry, tylko golenie mogły by być nieco dłuższe. Ocena — **doskonały**.

„**Surprise Haro**”, 3 lata i 10 mies. Wystawca H. i Z. Rakowiczowie. Typ przeciętny, głowa ciężka, oczy mogły by być ciemniejsze. Doskonała kość, barki, grzbiet i zad. Doskonała budowa żeber, dużo substancji. Z wyjątkiem ciężkiej głowy i grubych uszów co do reszty okaz pierwszorzędny. Ocena — **doskonały**.

„**Bronir Imć Grażus**”, 2 lata 9 mies. Wystawca B. Staszewski. Typ kiepski, ciężka surowa głowa, zbyt szeroka czaszka, źle przylegają uszy. Kość dobra, mało umięśnienia, zbyt krótkie golenie. Łokcie nie nadzwyczajne. Ocena — **bardzo dobry**.

„**Dżim**”, 1 rok 8 mies. Wystawca W. Lipiński. W typie niezły, głowa przeciętna, za wąski w piersiach, mało umięśnienia na udach, krótkie golenie, brak substancji. Ocena — **bardzo dobry**.

„**As**”, 2 lata i 2 mies. Wystawca K. Radowiecki. Typ doskonały ale dla suki a nie dla psa. Głowa jak u suki. Zbyt wąski w piersiach i naogół zbyt płaski; nie obfituje w kość. Zad prosty, krótkie golenie, wąskie uda. Ocena — **dobry**.

„**Beskid Sir Garth**” czarn.-biały. Wystawca L. Metelska. Typ niezły, głowa również niezła; małe wargi, nie nadzwyczajne barki, zbyt mała objętość klatki piersiowej i w ogóle pies płaski. Brak substancji,

rozciągnięty w partii nerkowej. Ocena — **dobry**.

„**Wotan**”, 1 rok i 11 mies. Wystawca K. Januszewski. Typ dobry, głowa dobra, lecz szczęka buldozia. Wąski w piersiach, krótka tylna partia tułowia, zad prosty. Ocena — **dobry**.

„**Dick Mont Joie**”, 2 lata 10 mies. Wystawca J. Miłkowski. Typ bardzo dobry, dobra głowa, rusza się źle, gdyż posiada obwiski zad, garbaty grzbiet i brzydkie łapy. Ocena — **dobry**.

kości potylicowej, oczy jasne. Barki niezłe, grzbiet dobry, tylna partia tułowia i zad — dobre. Ocena — **bardzo dobra**.

„**Splendor Słonka**”, 1 rok i 5 mies. Wystawca A. Szydłowska. Typ doskonały, bardzo piękna głowa z prawidłową czaszką i długą prostą kością potylicową. Łopatki mogły by być dłuższe. Tylna partia tułowia dobra, w łokciach niedociągnięcia, chód niedźwiedzi (stopy wewnętrz). Ocena — **bardzo dobra**.

b) **Suki w kl. otwartej:**



Głowa settera irlandzkiego — „Beam” P.Z.H.P.R. A-III-176 hodowli p. Leśniewskiego z Podkowy Leśnej, własność p. Stanisława Pleśniewicza. Na wystawie w Warszawie w r. 1937 — „Beam” zdobył wstęp zwycięstwa w grupie setterów irlandzkich oraz medal złoty.

„**Surprise Jago**”, 1 rok i 11 mies. Wystawca A. Lewandowski. Typ przeciętny, dość dobra głowa, oczy jasne, barki proste, golenie krótkie. Rusza się bardzo źle. Ocena — **dobry**.

„**Rek z nad Prosną**”, patrz klasę młodzieży.

„**Surprise Guerre**”, 5 lat. Wystawca Kółko Łowieckie Cyranka. Typ doskonały, głowa doskonała, dobre oczy, uszy grube, doskonały tułów. Palce na tylnych łapach powinny być krótsze. Zbyt zakarmiona wskutek tego nie widać umięśnienia. Ocena — **doskonała**.

„**Miła**”, 2 lata. Wystawca Dyr. W. Góra. Typ doskonały, głowa doskonała; barki niezłe, również grzbiet i zad. W partii nerkowej za dłuża i pióro również długie. Ocena — **bardzo dobra**.

„**Panienka**”, 3 lata. Wystawca Inż. Wł. Karsch. Typ przeciętny, głowa również, zbyt ostro zakończona w kości potylicowej.

Settery angielskie.

a) **Suki w kl. młodzieży.**

„**Wuka Jolly**”, 10 mies. Wystawca Inż. Wł. Karsch. Typ przeciętny, głowa niezła, kości dość, łopatki trochę za krótkie, zad obwiski. Ocena — **bardzo dobra**.

„**Wuka Astra**”, 10 mies. Wystawca Inż. Wł. Karsch. Typ kiepski, głowa o ostrej

Barki przeciętne, jak również i zad. Ten ostatni byłby lepszy, gdyby suka miała dłuższe golenie. Gdyby barki były więcej ukośne, szyja była by dłuższa. Łapy również mogłyby być lepsze. Kościc dobry. Właściwych błędów nie ma, natomiast wszystkie cechy znajdują się już u granicy błędów. Ocena — **b. dobra**.

„Alma”, 3 i pół roku. Wystawca R. Rezler. Typ niezły, głowa również niezła, lecz ostro zakończona w kości potylicowej. Barki, grzbiet i zad dobre. Wzrost zbyt mały, zła budowa łokci, chód niedźwiedzi (łapy do środka). Ocena — **bardzo dobry**.

SETTERY IRLANDSKIE.

Klasa otwarta — psy.

„Beam”, 1 rok 8 mies. Wystawca S. Pleśniewicz. Typ bardzo dobry, głowa dobra, nieco za krótką kość potylicowa. Maść dobra; kościc, barki, zad — dobre. Ogólne wrażenie psuje fałda podgarlana. Ocena — **doskonały**.

„Rum”, 2 lata 10 mies. Wystawca K. Gierczyński. Typ doskonały; głowa i oczy dobre. Maść dobra, należałoby sobie życzyć ciemniejszej. Kości dość. Przód i grzbiet dobre, zad prosty, obwisły, golenie krótkie. Ocena — **bardzo dobry**.

„Bis”, 8 lat i 9 mies. Wystawca A. Leśniewski. Typ dobry, lecz dla suki, a nie dla psa. Głowa niezła; maść zbyt jasna; barki proste i zbyt krótkie golenie. Ocena — **dobry**.

Klasa młodzieży — suki:

„Ijo”, wiek nie wskazany. Wystawca J. Wojand. Typ dobry, głowa dobra lecz szczęka buldozja; oczy jak dla settera irlandzkiego zbyt odkryte. Maść dobra. Pożądane więcej kości w nogach. Ocena — **bardzo dobra**.

„Dżala”, 1 rok. Wystawca W. Evert. Typ bardzo dobry, głowa dobra, barki i zad również dobre. Kości mało, maść zbyt jasna. Ocena — **bardzo dobra**.

Klasa otwarta — suki:

„Bajka”, 6 lat. Wystawca A. Leśniewski. Typ bardzo dobry, głowa dobra, niezłe barki i zad. Maść mogłyby być ciemniejsza. Ocena — **doskonała**.

WYŻŁY NIEMIECKIE KRÓTKOWŁOSE.

Klasa otwarta — psy:

„Argo”, brąz. nakrap., 5 lat. Wystawca Wł. Węgiełek. Typ doskonały, głowa i oczy doskonałe. Kościc dobry, tułów prawidłowy zarówno w plecach jak i zadzie. Ocena — **doskonały**.

„Morus”, brąz. nakr., 5 lat. Wystawca Cz. Szatkowska. Typ dobry, głowa dobra, oczy zbyt jasne. Barki i zad dobre. Pies zbyt rozkarmiony wskutek tego trudno sądzić o jego substancji i umięśnieniu. Ocena — **bardzo dobry**.

Klasa otwarta — suki:

„Tosca Hubertus”, brąz. drop., 4 lata. Wystawca Jerzy Dylewski. Typ doskonały, głowa piękna, oczy mogłyby być ciemniejsze. Kości dobre, barki i zebra dobre. Zad mogłyby być lepsze, również możnaby żądać więcej elegancji od tej suki dużej i surowej. Ocena — **doskonała**.

COCKER SPANIELE.

Klasa otwarta — psy:

„Billy”, biały-czarn., 32 mies. Wystawca M. Moszczeńska. Typ niezły, głowa dobra, zbyt obnażone oczy, dobre ucho, zad krowi, barki i plecy dobre. Ocena — **bardzo dobry**.

„Beau Sulla Majatek”, czarn.-biały, 2 lata. Wystawca W. Oyrzanowski. Typ dobry, głowa dość ciężka, skuły zbyt wydatne. Tułów, barki i zad dobre. Uszy dobre, łapy prawidłowe. Ocena — **bardzo dobry**.

„Bil”, brąz.-biały, 20 mies. Wystawca Dr. M. Łabędź. Typ niezły, również niezła głowa. Oczy zbyt obnażone, kości dobre, łapa nieco za miękka, rozstawione łokcie. Pies wystawiony w stanie tak rozkarmionym, że na wystawie w tym stanie psów się w ogóle nie przyprowadza. Ocena — **bardzo dobry**.

„Flip”, czarn.-sreb., 2 lata. Wystawca Dr. Antonina Jurjewicz. Typ niezły, głowa byłaby niezła gdyby nie to, że kość potylicowa za ostro zakończona. Zbyt rozciągnięty w partii nerkowej. Zbyt krótka tylna partia tułowia oraz golenie. Łokcie rozstawione. Ocena — **dobry**.

„**Bobek**”, brunat., 3 lata. Wystawca M. Berson. Brak typu oraz cech właściwych tej rasy. Jakaś mieszanina. Ocena — **nie-dostateczny**.

Suki:

„**Czikita, czarn.-biał.**”, 3 l. 8 mies. Wystawca A. Gawińska. Typ przeciętny, głowa o szerokiej czaszce i krótkiej kości potylicowej. Barki, plecy i zad — niezłe. Ocena — **dobra**.

„**Baly**”, czarn.-srebn., 4 lata i 3 mies. Wystawca M. Wodzińska. Typ nie nadzwyczajny, głowa zbyt lekka, zbyt krótka i zaostrzona potylica. Zad prosty, pierś rozwarta. Ocena — **dobra**.

JAMNIKI GŁADKOWŁOSE.

Klasa młodzieży:

a) **Psy:**

„**Uduś**”, czarn.-pod., 9 mies. Wystawca T. Pacyna. Typ doskonały, bardzo dobra głowa, oczy nieco wyłupiaste. Dobre barki, plecy i zad. Ocena — **doskonały**.

b) **Suki:**

„**Mausie Biene**”, brunatn., 9 mies. Wystawca Ch. Erdelyi. Typ bardzo dobry, dobra głowa i oczy. Łokcie rozstawione, poza tym dobra. Ocena — **bardzo dobra**.

Klasa otwarta — suki:

„**Figia**”, brąz., 2 lata. Wystawca Barbara Antoszewska. Dość dobry typ, dobra głowa, wadliwe barki. Ocena — **o. dobra**.

CHARTY ROSYJSKIE.

„**Ara**”, suka, biała, 4 lata. Wystawca H. Skwarcz-Zabłocka. Typ przeciętny, również przeciętna głowa. Niezłe barki, dobry zad. Brak substancji, mało opuszczone piersi i zbyt słaby, prosty grzbiet. Ocena — **dobra**.

„**Bis**”, pies, biały-żół., 2 lata. Wystawca Wł. Lubelski. Typ dobry, również dobra głowa i to wszystko. Zato barki proste, brak kości, brak substancji. Ocena — **nie-dostateczny**.

W. Marr.



Owczarek szkocki (Colley) — pies „Golo v. Saalestrand — As” P.Z.H.P.R. B-II-150, właściciel Stefan Tymowski w Łodzi.

Hodowcy i miłośnicy psów terrierów powinni należeć do
K L U B U T E R R I E R A
przy Polskim Związku Hodowców Psów Rasowych,
Warszawa, ulica Kopernika Nr. 30, telefon Nr. 201-38.

W Y N I K I O C E N Y P S Ó W

na Wystawie Psów Rasowych w Warszawie d. 8, 9, 10 maja 1937

I. Psy myśliwskie.

POINTRY (PSY).

Rhum — K. Antoszewskiego — doskonały — w kl. I i IV — 1 miejsce, Certyfikat na wystawowego Czampiona (C.W.C.) po raz drugi, dyplom na Zwycięzcę w swojej rasie, medal złoty P. Z. Ł., nagrodę Pointer Klubu w Polsce.

Ralf II — J. Antoszewskiego — doskonały — w kl. I i IV — 2 miejsce, medal srebrny T.H.P.M.

Semper-Dux — Dra St. Klawego — bardzo dobry — w kl. I — 3 miejsce, w kl. V — 1-sze, medal brązowy T.H.P.M.

Blackfield-Kalif — A. Kalickiego — bardzo dobry — w kl. I — 4 miejsce, w kl. II — 1-sze, medal srebrny T.H.P.M., plakietę honorową P.Z.H.P.R.

Trenig-Dżek — St. Luborackiego — dobry — w kl. I — 5 miejsce.

Drop — A. Chylińskiego — bardzo dobry — w kl. II i V — 2 miejsce, medal brązowy T.H.P.M.

Irún — K. Antoszewskiego — bardzo dobry — w kl. II — 3 miejsce.

Splendor-Aqwil — A. Brudnickiego — dobry — w kl. II — 4 miejsce, w kl. V — 3-cie.

Ikar — Dra L. Barysza — dobry — w kl. II — 5 miejsce.

Splendor-Gach — St. Korycińskiego — dobry — w kl. II — 6 miejsce.

POINTRY (SUKI).

Hera — K. Antoszewskiego — doskonała — w kl. I i IV — 1 miejsce, medal złoty T.H.P.M.

Biba — St. Kronenberga — doskonała — w kl. I — 2 miejsce, w kl. V — 1-sze, medal srebrny T.H.P.M.

Era — W. Guzika — bardzo dobra — w kl. I — 3 miejsce, medal brązowy T.H.P.M.

Trenig Lita — St. Modlińskiego — bardzo dobra — w kl. I — 4 miejsce.

Gerston-Junona — J. Langeego — dobra — w kl. I — 5 miejsce, w kl. III 1-sze, w kl. V — 2-gie.

Aza — W. Gębalskiego — dobra — w kl. I — 6 miejsce, w kl. V — 3-cie.

SETTERY ANGIELSKIE (PSY).

Bronir Imć Manru — B. Staszewskiego — doskonały — w kl. I, III i IV — 1 miejsce, Certyfikat na wystawowego Czampiona (C.W.C.), medal złoty Łotewskiego Klubu Kynologicznego, nagrodę Komitetu Pokazu.

Surprise Haro — H. i Z. Rakowiczów — doskonały — w kl. I — 2 miejsce, w kl. V — 1-sze, medal srebrny T.H.P.M.

Bronir Imć Grajuś — B. Staszewskiego — bardzo dobry — w kl. I — 3 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

Dżim — W. Lipińskiego — bardzo dobry — w kl. I — 4 miejsce.

As — K. Radowieckiego — dobry — w kl. I — 5 miejsce.

Beskid Sir Garth — L. Metelskiej — dobry — w kl. I — 6miejsce, w kl. V — 3-cie.

Wotan — K. Januszewskiego — dobry — w kl. I — 7 miejsce, w kl. V — 5-te.

Mont loie Dick — J. Miłkowskiego — dobry — w kl. I — 8 miejsce.

Surprise Jago — A. Lewandowskiego — dobry — w kl. I — 9 miejsce, w kl. V — 6-te.

„Rek” z nad Prosną — A. Brudnickiego — dobry — w kl. I — 10 miejsce, w kl. II — 5-te, w kl. V — 7-me.

Wuka Ares — W. Góry — bardzo dobry — w kl. II — 1 miejsce, w kl. V — 2-gie, medal srebrny T.H.P.M., w kl. VI — 1-sze.

King Boria — J. Borowskiego — bardzo dobry — w kl. II — 2 miejsce, medal brązowy T. H. P. M.

Wuka Jakpan — W. Karscha — bardzo dobry — w kl. II — 3 miejsce.

Wuka Ercs — W. Karscha — bardzo dobry — w kl. II — 4 miejsce.

As — R. Rezlera — dobry — kl. II — 6 miejsce, w kl. V — 4-te.

(SUKI).

Surprise Guerre — Kółka Łow. „Cyranka” — doskonała — w kl. I i IV — 1 miejsce, Certyfikat na wystawowego Czampiona (C.W.C.), dyplom na Zwycięzcę w swojej rasie, medal złoty P.T.Ł., puchar zwycięstwa Redakcji „Pies Rasowy i jego Hodowla w Polsce” dla najlepszego psa na wystawie, kwalifikację do wysłania na światową wystawę w Paryżu. Hodowca — B. Przychodźko — plakietę honorową P.Z.H.P.R.

Mila — W. Góry — bardzo dobra — w kl. I — 2 miejsce, w kl. V i VI — 1-sze, medal srebrny T. H. P. M.

Panienka — W. Karsza — bardzo dobra — w kl. I — 3 miejsce, medal brązowy T.H.P.M.

Alma — R. Rezlera — bardzo dobra — w kl. I — 4 miejsce.

Wuka Jolly — W. Karscha — bardzo dobra — w kl. II — 1 miejsce, medal srebrny T.H.P.M.

Wuka Astra — W. Karscha — bardzo dobra — w kl. II — 2 miejsce, medal brązowy T.H.P.M.

Splendor Słonka — p. A. Szydłowskiej — bardzo dobra, w kl. II — 3 miejsce, w kl. III — 1-sze, w kl. V 2-gie.

SETTERY IRLANDZKIE (PSY).

Beam — St. Pleśniewicza — doskonały — w kl. I — 1 miejsce, Certyfikat na wystawowego Czampona (C.W.C.), dyplom na Zwycięzcę w swojej rasie, medal złoty T.H.P.M., nagrodę Setter Klubu w Polsce.

Rum — K. Gierczyńskiego — bardzo dobry — w kl. I — 2 miejsce, medal srebrny T.H.P.M.

Bis — A. Leśniewskiego — dobry — w kl. I — 3 miejsce, medal brązowy T.H.P.M.

(SUKI).

Bajka — A. Leśniewskiego — doskonała — w kl. I — 1 miejsce, medal złoty T.H.P.M.

Ijo — J. Wojanda — bardzo dobra — w kl. II — 1 miejsce, medal srebrny T.H.P.M.

Dżala — W. L. Everta — bardzo dobra — w kl. II — 2 miejsce, w kl. V — 1-sze, medal brązowy T.H.P.M.

WYŻŁY NIEMIECKIE KRÓTKOWŁOSE (PSY).

Argo — W. Węgielka — doskonały — w kl. I i V — 1 miejsce, Certyfikat na wystawowego Czampona (C.W.C.), dyplom na Zwycięzcę w swojej rasie, medal złoty P.Z.Ł.

Morus — Cz. Szadkowskiej — bardzo dobry — w kl. I — 2 miejsce, medal srebrny T.H.P.M.

(SUKI).

Tosca Hubertus — J. Dylewskiego — w kl. I — 1 miejsce, medal złoty T.H.P.M.

COCKER SPANIELE (PSY).

Billy — M. Moszczeńskiej — bardzo dobry — w kl. I i V — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Beau Sulla Majatek — W. Oyrzanowskiego — bardzo dobry — w kl. I — 2 miejsce, w kl. IV — 1-sze.

Bil — M. Łabędzia — bardzo dobry — w kl. I — 3 miejsce, w kl. IV i V — 2-gie.

Flip — A. Jurjewicza — dobry — w kl. I — 4 miejsce.

(SUKI).

Czikita — A. Gawińskiej — bardzo dobra — w kl. I — 1 miejsce.

Baby — M. Wodzińskiej — dobra — w kl. I — 2 miejsce.

JAMNIKI (KRÓTKOWŁOSE).

Figa — B. Antoszewskiej — bardzo dobra — w kl. I — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Uduś — T. Pacyny — doskonały — w kl. II — 1 miejsce, medal złoty P.Z.H.P.R.

Mausi Biene — Ch. Erdelyi — bardzo dobra — w kl. II — 1 miejsce, w V — 1-sze, medal srebrny P.Z.H.P.R., plakietę honorową P.Z.H.P.R.

(DŁUGOWŁOSE).

Bary — N. Słomińskiej — dobry — w kl. II — 1 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

CHARTY SYBERYJSKIE.

Ara — H. Skwarcz - Zabłocka — dobra w kl. I — 1 miejsce.

II. Terriery.

AIREDALE TERRIERY (PSY).

Altesse Kadet — H. Dziatlika — bardzo dobry — w kl. I i V — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Ras — T. Makulskiego — dobry — w kl. I i V — 2 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

Gryf — H. Siewerskiej — dostateczny — w kl. II — 1 miejsce.

Boy — L. Tomaszkiewicz — dostateczny — w kl. II — 2 miejsce.

(SUKI).

Gama — F. Zawieji — dobra w kl. I i V — 1 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

Abda — M. hr. Tarnowskiej — dobra — w kl. I i V — 2 miejsce.

FOX-TERRIERY OSTROWŁOSE (PSY).

Abeni Xerxes — M. Haydenowej — bardzo dobry — w kl. I, IV i V — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Abeni Eddy — J. Koziell-Poklewskiej — dobry — w kl. I i V — 2 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

Mike of Carthage — Hodowli „Poliemia” — dobry — w kl. I — 3 miejsce.

Zeno-Berna (Sznap) — J. Bernowiczowej — dobry — w kl. I — 4 miejsce.

Chypre Soria Moria — M. Bredy — dobry — w kl. I — 5 miejsce, w kl. V — 3-cie.

Tommy Therwal — E. Bernowicz — dobry — w kl. I — 6 miejsce, w kl. V — 4-te.

Stubby of Maryland — Hodowli „Poliemia” — bardzo dobry — w kl. II i VI — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.

Capacity of Poliemia — Hodowli „Poliemia” — dobry — w kl. II — 2 miejsce.

(SUKI).

Renaissance — Hodowli „Poliemia” — doskonała — w kl. I i IV — 1 miejsce, Certyfikat na wystawowego Czampona (C.W.C.), dyplom na Zwycięzcę w swojej rasie, medal złoty P.Z.H.P.R., plakietę honorową Hr. Carlo Brasavola de Massa, puchar honorowy M. i E. Haydenów.

Dorrit von Annafeld — Hodowli „Poliemia” — bardzo dobra — w kl. I — 2 miejsce, w kl. VI — 1-sze, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Dinah — A. Beniślawskiej — bardzo dobra — w kl. I — 3 miejsce w kl. V — 1-sze, medal brązowy P.Z.H.P.R.

Kiki — M. Dutkiewicza — bardzo dobra — w kl. I — 4 miejsce.

Peggy Fink — M. Bredy — dobra — w kl. I — 5 miejsce.

Colombina of Poliemia — J. Styczyńskiej — dobra — w kl. II — 1 miejsce, medal brązowy P. Z. H. P. R.

KERRY BLUE TERRIERY (PSY I SUKI).

Downsview Decoction — Hodowli „Poliemia” — doskonały — w kl. I, IV i VI — 1 miejsce, Certyfikat na Wystawowego Czampiona (C.W.C.), dyplom na Zwycięzcę w swojej rasie, medal złoty P.Z.H.P.R.

Bianca of Poliemia — Hodowli „Poliemia” — bardzo dobra — w kl. I i VI — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Clio of Poliemia — I. Dillon — bardzo dobra — w kl. II — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

BEDLINGTON TERRIERY.

Pauly's Risette — Hodowli „Poliemia” — bardzo dobra — w kl. I — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

SEALYHAM TERRIERY (PSY I SUKI).

Dixie am Hohenwarth — Hodowli „Poliemia” — doskonała — w kl. I i IV — 1 miejsce, Certyfikat na Wystawowego Czampiona (C.W.C.), dyplom na Zwycięzcę w swojej rasie, medal złoty P.Z.H.P.R.

Kobold am Hohenwarth — Hodowli „Poliemia” — doskonała — w kl. I i IV — 2 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Maciek — K. Leśmanowej — bardzo dobry — w kl. II i V — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Bim — K. Leśmanowej — dobry — w kl. II — 2 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

SZKOCKIE TERRIERY (PSY).

Jolly Boy am Hohenwarth — Hodowli „Poliemia” — bardzo dobry — w kl. I, IV i VI — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Tomasz Tym — W. Wernerowej — bardzo dobry — w kl. I i V — 2 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

Commediant of Poliemia — J. Laskowskiego — bardzo dobry — w kl. II i V — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

(SUKI).

Aliki of Poliemia — Hodowli „Poliemia” — bardzo dobra — w kl. I — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Bilberry of Poliemia — Hodowli „Poliemia” — bardzo dobra — w kl. I — 2 miejsce, w kl. VI — 1-sze, medal brązowy.

Joung Maid am Hohenwarth — bardzo dobra — w kl. I — 3 miejsce.

Anna Bella — T. Muszyńskiego — dobra — w kl. I — 4 miejsce i V — 1-sze.

SKYE TERRIERY.

Ali — M. Rotwandowej — bardzo dobry — w kl. I — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

WEST HIGHLAND WHITE TERRIERY.

Sonnachan - Sandy — Cz. i J. Kenelbaumów — bardzo dobry — w kl. I i VI — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Ellie Moonbeam of Shulista — Cz. i J. Kenelbaumów — bardzo dobra — w kl. I i VI — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

III. Psy do stróżowania i obrony.

POLSKIE OWCZARKI PODHALAŃSKIE

(PSY I SUKI).

Torka — H. Górskiej — dobra — w kl. I — 1 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

Smyk z Księżowoli — H. Górskiej — w kl. II i V — 1 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R., plakietka honorowa P.Z.H.P.R.

POLSKIE OWCZARKI NIZINNE (PSY I SUKI).

Tuszka — R. Żółtowskiej — bardzo dobra — w kl. I — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Miś — P. Morawskiego — dobry — w kl. II — 1 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

OWCZARKI ALZACKIE.

Ralf — Cz. Kęzika — dostateczny — w kl. II — 1 miejsce.

OWCZARKI BELGIJSKIE.

As — St. Zawadzkiego — dostateczny — w kl. I — 1 miejsce.

OWCZARKI SZKOCKIE (COLLEY).

Tula von Saalstrane — I. Kudelskiej — dobra — w kl. I — 1 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

OWCZARKI STARO-ANGIELSKIE.

Mister — J. Rohozińskiego — dobry — w kl. I — 1 miejsce.

OWCZARKI KOMONDORY.

Miś — A. i J. Kopeczyńskich — dostateczna — w kl. I — 1 miejsce.

BERNARDYNY.

Berry — P. Wróblewskiego — dostateczny — w kl. I i V — 1 miejsce.

Budrys — K. Grotkowskiego — dostateczny — w kl. I — 2 miejsce.

Sambo — H. Rożałowskiej — dostateczny — w kl. I — 3 miejsce, w kl. II — 1-sze, w kl. V — 2-gie.

WODOŁAZY (NEWFOUNLAND) (PSY I SUKI).

Prinz — L. Arseniew — bardzo dobry — w kl. I — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Negri — J. Tafelskiego — bardzo dobra — w kl. I — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Dolly — B. Przegalińskiej — dobra — w kl. II — 1 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

DOGI (PSY I SUKI).

Baszkar — E. Hinla — bardzo dobry — w kl. I — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Nero — J. Orłowskiej — dobry — w kl. I — 2 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

Ryś — A. Giżyckiej — dobry — w kl. I — 3 miejsce.

Abis — J. Godlewskiej-Kosowej — dobry — w kl. I — 4 miejsce.

Zerma — Z. Wojdalińskiego — bardzo dobra — w kl. I — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

BOXERY (PSY I SUKI).

Barry — O. Burgera — bardzo dobry — w kl. I — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Bo Sarmatia — O. Hau'a — bardzo dobry — w kl. I — 2 miejsce, w kl. V — 1-sze, medal brązowy P.Z.H.P.R.

Donka Stamel — I. i A. Hartfielów — bardzo dobra, w kl. I i II — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R. H. P.R. i plakietka honorowa P.Z.H.P.R.

Cora Stamel — St. Meledyna — bardzo dobra — w kl. I — 2 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

Rita — S. Kowalskiego — bardzo dobra — w kl. I — 3 miejsce.

Kuma — K. Pińskiego — dobra w kl. II — 2 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

SZNAUCERY.

Fifi — M. Kwiatkowskiej — dostateczna — w kl. II — 1 miejsce.

IV. Psy pokojowe.

PUDLE.

Dżok — M. Krzemieniewskiego — dobry — w kl. I — 1 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

Peter — H. Wekstein — bardzo dobry — w kl. II — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

SZPICE.

Lalek — St. Lewandowskiego — bardzo dobry — w kl. I — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

BULDOGI FRANCUSKIE.

Kasia — J. Macherskiej — bardzo dobra — w kl. I — 1 miejsce i V — 1-sze, medal srebrny P.Z.H.P.R.

MOPSY.

Tiny Tim — E. Neumanowy — doskonały — w kl. I — 1 miejsce, dyplom na Zwycięzcę w swojej rasie, medal złoty P.Z.H.P.R.

Lord Fauntleroy — E. Neumanowy — bardzo dobry — w kl. II — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

PEKIŃSKIE (PSY).

Riki — W. Paszkowiczowej — bardzo dobry — w kl. I — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Togo — B. Sznajdra — bardzo dobry — w kl. I — 2 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

Czin - Czau Tazar — T. Łobanowej — bardzo dobry — w kl. I — 3 miejsce.

Abisyńczyk — I. Raciborskiej — dobry — w kl. I — 4 miejsce.

(SUKI).

Mora — E. Karskiej — bardzo dobra — w kl. I — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.

Czao-Li Tazar — T. Łobanowej — dobra — w kl. I — 2 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

GRYFONIKI BRUXELSKIE.

Misia — K. Zarębskiego — dostateczna — w kl. I — 1 miejsce.

Niusia — M. Małedyn — dostateczna — w kl. II — 1 miejsce.

PINCZERKI MALTAŃSKIE.

Lula — F. Czupkowskiego — dostateczna — w kl. I — 1 miejsce.

PINCZERKI KARŁOWATE GŁADKOWŁOSE.

Zaba — J. Markowskiego — dobra — w kl. I — 2 miejsce, medal brązowy P.Z.H.P.R.

Kiki — J. Matysiakowej — bardzo dobra — w kl. I i IV — 1 miejsce, medal srebrny P.Z.H.P.R.



Sekcja Psa Służbowego Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych

Doceniając potrzebę pobudzenia szerzych sfer miłośników psów w kierunku hodowli i tresury psów, nadających się do celów służbowych, Sekcja psa służbowego Pol. Zw. Hod. Psów Ras. z dużym nakładem pracy i kosztów zorganizowała bezpłatny, dla wszystkich dostępny **kurs**

hodowli i tresury psów obronnych w Warszawie. Rozpoczęcie kursu poprzedziła przygotowawcza akcja propagandowa na łamach dzienników stołecznych. W wyniku tej akcji na kurs zgłosiło się 109 słuchaczy. Inauguracja kursu nastąpiła w dn. 2 maja r. b. w wielkiej sali zebrań Związ-

ku Izb i Grg. Roln. przy ul. Kopernika 30, przemówieniem prezesa M. Trybulskiego, który oświetlił zagadnienie hodowli psa raso-wego i korzyść dla kraju, jaką przynieść może rozwój zamiłowania do hodowli psów nadających się do celów służbowych.

Kierownictwo kursu objął kierownik Sekcji Psa Służbowego Pol. Zw. Hod. Ps. Rasowych p. Alojzy Grimm — Nadkomisarz Pol. Państw., który bezinteresownie zajął się kursem i wygłosił na nim cykl niezwykle interesująco i dydaktycznie ujętych wykładów, dotyczących zagadnień hodowli i tresury psów obronnych. Poza tym p. A. Grimm zajął się całkowicie organizacją kursu przy pomocy st. przod. T. Fitza, który kierował zajęciami praktycznymi słuchaczy w terenie. Zajęcia praktyczne z psami uzupełniały teoretyczne wiadomości, zdobyte przez słuchaczy na kursie, co razem wziawszy dało wyniki zupełnie

zadawalające. Należy podkreślić, że zajęcia związane z tresurą psów przez słuchaczy kursu trwają nadal już po zamknięciu cyklu wykładów teoretycznych, pogadanek i dyskusji, które odbywały się w lokalu Związku, chodzi bowiem o to, aby kurs samego szkolenia psów doprowadzić do pożądanych konkretnych wyników.

W ten sposób zaświadczenie, które otrzymają uczestnicy kursu, po jego ukończeniu będą nie tylko zwykłą formą i pamiątką stwierdzającą uczestnictwo w kursie ale przypominać będą, że czas spędzony na kursie nie był stracony bezużytecznie.

Należy mieć nadzieję, że pierwszy ten kurs hodowli i tresury psów da impuls do wzmożenia dalszej akcji na tym odcinku tak pożytecznym dla kraju i przyczyni się realnie sprawie do której rozwoju powołano Sekcję Psa Służbowego przy Pol. Zw. Hod. Psów Rasowych.



Kluby Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych

Zarząd Polskiego Związku Hod. Psów Rasowych zawiadamia, iż na podstawie § 5 Statutu Polskiego Związku Hod. Ps. Ras. i uchwały Walnego Zebrania Związku powołano do życia następujące kluby: 1) Klub owczarka polskiego, 2) Klub Terriera, 3) Klub Bulldoga Francuskiego oraz 4) Klub psa pekińskiego.

Hodowcy i miłośnicy psów wymienionych ras proszeni są o zgłaszanie się w sprawach przystąpienia w charakterze członków do wymienionych klubów pod adresem — Biura Pol. Zw. Hod. Psów Rasowych — Warszawa, ul. Kopernika 30, tel. 201-38.

Z Klubu Kynologów w Toruniu.

Ruchliwy Klub Kynologów w Toruniu, który w charakterze Oddziału Pol. Zw. Hod. Psów Rasowych rozwija pożyteczną działalność na Pomorzu, zorganizował swój drugi doroczny Pokaz Psów Rasowych w Toruniu w dn. 5 i 6 czerwca r. b.

Na Pokaz ten zgłoszono około 100 psów różnych ras, przy czym najwięcej były reprezentowane okazy należące do grupy psów do stróżowania i obrony, gdyż stanowiły ponad 50% wystawionego pogłosia.

Certyfikat na szampionat i puchar m. Torunia za najlepszego psa zdobyła hodowla „Poliemia” z Warszawy za suczkę foksterierkę szorstkowłosą „**Renaissance of Remarkable**” (P. Z. H. P. Ras.-III-334), znaną zresztą z wystaw warszawskich. Plakietę Honorową Pol. Zw. Hod. Psów Rasowych za najlepszego psa urodzonego w kraju z rodowodem Związku otrzymał owczarek podhalański „**Wierch**” (P.Z.H.P.

Ras. B-I-W-15), Mjr. Antoniego Kaczmarczyka z Inowrocławia. W grupie psów myśliwskich medal złoty P. Z. H. P. Ras. oraz wstęgę zwycięstwa otrzymał pointer **Lord-Bałmil**, p. Wacława Bakierowskiego. Zwra- cał również uwagę jamnik **Lump v. d. Schatz** p. Tomasza Fitzermana z Chełmna, setter irlandzki **Tuman** p. Seweryna Kar- skiego, owczarek alzacki **Cula** p. H. Suto- rowskiego i inne.

